

## Wstęp

Wymiar sprawiedliwości, choćby nawet najlepiej zorganizowany, nie jest w stanie uchronić się od błędów. Chyba najbardziej drastycznym ich przejawem jest pomyłka sądowa, która powoduje skazanie niewinnego człowieka. W demokratycznym państwie prawa musi jednak istnieć system, który zagwarantuje takiej osobie satysfakcjonujące wynagrodzenie szkody i zadośćuczynienie krzywdy związane z niesłusznym skazaniem i wykonaniem kary. Niewątpliwie też demokratyczne standardy wymagają, ażeby odpowiedzialność Skarbu Państwa z tego tytułu była uniezależniona od wykazania winy organu procesowego. W przeciwnym razie skuteczność realizacji roszczeń odszkodowawczych osób poszkodowanych byłaby znacznie ograniczona. Szczególnie trzeba zaakcentować fakt potwierdzenia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za niesłusne skazanie przez art. 41 ust. 5 Konstytucji RP. Unormowanie to jest zaś rozwinięciem bardziej ogólnej zasady, wyrażonej w art. 77 ust. 1 ustawy zasadniczej, która statuuje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone działaniem władzy.

Odpowiedzialność Skarbu Państwa za niesłusne skazanie jest odpowiedzialnością za szkody wyrządzone działaniem władzy publicznej, wynika więc także z przepisów kodeksu cywilnego. Jednak szczegółowe unormowania znalazły się w rozdziale 58 kodeksu postępowania karnego, łącznie z odszkodowaniem za niewątpliwie niesłusne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie, a także niesłusne zastosowanie środka zabezpieczającego. W tym miejscu niezbędna jest dygresja: posługiwanie się terminem „odszkodowanie” jest pewnego rodzaju skrótem myślowym, ponieważ zawsze należy mieć na względzie przysługujące jeszcze, obligatoryjne, zadośćuczynienie. W niniejszej pracy ograniczyłem się do problematyki odpowiedzialności wynikającej z niesłusznych wyroków skazujących. Poza jej ramami

pozostały więc rozważania dotyczące pozostałych szkód spowodowanych błędami wymiaru sprawiedliwości.

Wydaje się, że można mimo wszystko mówić w tym wypadku o instytucji prawnej, skoro odpowiedzialność za niesłuszne skazanie jest uregulowana *sui generis* — także w obowiązującym w Polsce prawie międzynarodowym. Duże niedogodności są natomiast związane z licznymi odesłaniami do odpowiednich przepisów kodeksu postępowania karnego, a także kodeksu postępowania cywilnego, które znajdują tu zastosowanie na zasadzie subsydiarności. Dodatkowo, ustalanie zakresu i wysokości odszkodowania następuje na podstawie norm kodeksu cywilnego, bo jest to niewątpliwie instytucja cywilnoprawna, pomimo jej usytuowania w ustawie karnoprocesowej. Takie niejednolite ułożenie przepisów dotyczących omawianej problematyki może powodować poważne problemy praktyczne. Toteż zasadna wydaje się potrzeba dokonania ich syntezy, zwłaszcza że jest to temat nieporuszany od dawna w opracowaniach monograficznych.

W drugiej połowie XIX w. polska doktryna prawnicza zajmowała się tematyką związaną z odpowiedzialnością państwa za bezprawne działanie urzędników, a jako jej wątek poboczny i część szczegółową poruszano często zagadnienia szkód związanych z niesłusznymi wyrokami karnymi. W tym miejscu należy wspomnieć o pracy W. Ostrożyńskiego z 1887 r. pt. *O odpowiedzialności państwa za bezprawne działanie urzędników, wedle prawa publicznego*<sup>1</sup>, która odnosi się przede wszystkim do przepisów prawa austriackiego. Z kolei J.H. Domaszewski zajął się analizą prawa francuskiego, obowiązującego w tej materii na terenie zaboru rosyjskiego i w 1890 r. opublikował w „Gazecie Sądowej Warszawskiej” obszerny artykuł pt. *Odpowiedzialność cywilna państwa za szkody i straty z art. 1384 Kodeksu Cywilnego Francuskiego*<sup>2</sup>. Warto także przypomnieć o rozprawie F. Bossowskiego pt. *O odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za bezprawne czyny i zaniedbania funkcjonariuszy publicznych poza wypadkami naruszenia stosunków obligatoryjnych*<sup>3</sup>.

Jednak problematyka szkód wynikłych z niesłusznego pozbawienia wolności doczekała się też szybko własnych opracowań. Już w 1892 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego E. Krzymuski opublikował rozprawę pt. *O wy-*

<sup>1</sup> W. Ostrożyński, *O odpowiedzialności państwa za bezprawne działanie urzędników, wedle prawa publicznego*, Lwów 1887–1888.

<sup>2</sup> J.H. Domaszewski, *Odpowiedzialność cywilna państwa za szkody i straty z art. 1384 Kodeksu Cywilnego Francuskiego*, GSW 1890, nr 37–40.

<sup>3</sup> F. Bossowski, *O odpowiedzialności cywilnej Skarbu Państwa za bezprawne czyny i zaniedbania funkcjonariuszy publicznych poza wypadkami naruszenia stosunków obligatoryjnych*, Lwów 1912, odbitka Przeglądu Prawa i Administracji.

narodzeniu osób niewinnie pociągniętych do odpowiedzialności, ze szczególnem uwzględnieniem ustawy austriackiej z dnia 26 marca 1872 r.<sup>4</sup> Natomiast w 1907 r. została opublikowana rozprawa R. Leżańskiego pt. *O projekcie ustawy o wynagrodzeniu szkody z powodu bezzasadnego przetrzymania w areszcie*<sup>5</sup>. W okresie międzywojennym tematyką rekompensaty szkód spowodowanych przez działanie władz publicznych, w tym także wynikających z błędnych orzeczeń sądowych, zajmował się m.in. W. Zylber — autor dwóch monografii, rozpatrujących te zagadnienia na gruncie prawa polskiego i prawa niemieckiego<sup>6</sup>.

W okresie powojennym temat ten został szczegółowo opracowany w latach 60. przez J. Waszczyńskiego<sup>7</sup> i przez A. Bulsiewicza<sup>8</sup>. Monografie obu autorów zostały jednak napisane na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r. Od tego czasu, pomimo wielu artykułów w czasopismach prawniczych, a także bardzo dużej liczby orzeczeń Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, żaden autor nie pokusił się o całościowe opracowanie tematu.

Niniejsza praca jest więc próbą dokonania takiej kompleksowej, dogmatycznej analizy, zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Ma na celu przedstawienie węzłowych zagadnień związanych z odpowiedzialnością Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania oraz odpowiedź na pytanie, czy obecnie obowiązujące unormowania są wystarczające, innymi słowy, czy w dostateczny sposób zabezpieczają konstytucyjne prawo osób niesłusznie skazanych do odszkodowania.

Założeniem pracy jest także myśl, aby rozważyć najważniejsze zagadnienia materialnoprawne, w tym także związane z określeniem konkretnych szkód i krzywd, które powinny być objęte zakresem odszkodowania i zadośćuczynienia.

Z drugiej strony nasuwa się wiele pytań, odnoszących się do postępowania dotyczącego wynagrodzenia szkody. Czy ma ono samodzielny

<sup>4</sup> E. Krzymuski, *O wynagrodzeniu osób niewinnie pociągniętych do odpowiedzialności, ze szczególnem uwzględnieniem ustawy austriackiej z dnia 16 marca 1892 r.*, GSW 1892, nr 3–7.

<sup>5</sup> R. Leżański, *O projekcie ustawy o wynagrodzeniu szkody z powodu bezzasadnego przetrzymania w areszcie*, Przegląd Sądowy i Administracyjny 1907, z. 3, 5, 6, 10 i 1908, z. 8–9.

<sup>6</sup> W. Zylber, *Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa polskiego (odpowiedzialność cywilna władz i urzędników publicznych)*, Warszawa 1934; tenże, *Wynagrodzenie szkód spowodowanych przez działalność władz publicznych według prawa niemieckiego*, Warszawa 1932. W. Zylber jest także autorem artykułu: *Odpowiedzialność cywilna za szkody wyrządzone przez działalność władz publicznych w prawie francuskim*, Palestra 1930, z. 2–4.

<sup>7</sup> J. Waszczyński, *Odszkodowanie za niesłuszne skazanie i bezzasadne aresztowanie w polskim procesie karnym*, Warszawa 1967.

<sup>8</sup> A. Bulsiewicz, *Proces o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub oczywiście bezzasadny areszt tymczasowy*, Toruń 1968.

charakter i czy w dostatecznym stopniu odpowiada zasadzie kontrydiktoryjności, a co za tym idzie, w jaki sposób reprezentowane są w nim interesy sprawcy szkody, czyli Skarbu Państwa. Wreszcie wiele wątpliwości powstaje w związku z, kluczową przecież, kwestią — w jakim zakresie znajdują w tym postępowaniu odpowiednie zastosowanie przepisy karnoprosesowe, a kiedy będą one niewystarczające i trzeba będzie sięgnąć do unormowań cywilnoprosesowych. Pytania te są zresztą częścią większego problemu natury ogólnej, a mianowicie, czy uregulowania proceduralne są tutaj wystarczające, a jeśli nie — to jakie zmiany byłyby wskazane, ażeby rozwiązać praktyczne wątpliwości uczestników procesu oraz rozbieżności w zapatrywaniach doktryny.

Odpowiedzi na pytania związane z wyżej wymienionymi problemami zostały zawarte w sześciu rozdziałach niniejszej rozprawy.

W rozdziale 1 została przedstawiona ewolucja odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania, poczynszy od unormowań państw zaborczych, aż po obecnie obowiązujący stan prawny. Niezbędne było ukazanie ogólnego tła normatywnego, jakim są przepisy konstytucyjne i cywilnoprawne, które stanowią niejako fundament omawianej instytucji, a zarazem mogą wyznaczać — w razie wątpliwości — kierunek wykładni. Dalej zostały wskazane podstawy prawne *de lege lata* dochodzenia odszkodowania przed sądem.

Rozdział 2 z kolei dotyczy charakteru roszczeń odszkodowawczych oraz, w dużej mierze, zakresu odszkodowania i zadośćuczynienia. Z uwagi na liczne odwołania do zapatrywań judykatury oraz przedstawicieli doktryny cywilistycznej sposób przedstawienia wynagrodzenia omawianych szkód powinien mieć — w założeniu — także walor praktyczny.

Rozdział 3 poświęciłem analizie aspektów procesowych omawianego tematu, w tym przede wszystkim przesłankom procesowym i materialnoprawnym, warunkującym dopuszczalność i skuteczność wystąpienia na drogę sądową z roszczeniami odszkodowawczymi, jak również najistotniejszym zagadnieniom postępowania przed sądem pierwszej instancji. Staralem się też zwrócić uwagę na różne sytuacje procesowe, w których znajdują się strony i uczestnicy tego postępowania.

Rozdział 4 zaś daje odpowiedź na pytanie dotyczące skuteczności i wykonalności orzeczenia sądu pierwszej instancji. Ograniczyłem się do wskazania najważniejszych kwestii związanych z zaskarżeniem wyroku w drodze apelacji oraz wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego. Nie można było jednak pominąć możliwości zaskarżenia orzeczenia sądu drugiej instancji

---

do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zwłaszcza że uprawnienie do wniesienia skargi do Strasburga, w przedmiocie omawianego postępowania, pojawiło się dla obywateli polskich stosunkowo niedawno.

W rozdziale 5 starałem się ukazać, jak wygląda sposób realizacji roszczeń odszkodowawczych przez osoby represjonowane za działalność na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. Celowo tematyka ta została wyodrębniona w oddzielnym rozdziale, ponieważ inna jest tu podstawa prawna, inaczej też wygląda postępowanie sądowe. Konieczne było oparcie tej charakterystyki na licznych orzeczeniach sądowych, z uwagi na często nieprecyzyjne sformułowania ustawowe.

Rozdział 6, ostatni, ma na celu ukazanie podstawowych założeń i odrębności instytucji odpowiedzialności Skarbu Państwa z tytułu niesłusznego skazania w prawie niemieckim i amerykańskim.

Pracę zamykają wnioski, które formułują także propozycje *de lege ferenda*.

Podstawową metodą wykorzystaną do analizy przedstawionych zagadnień jest metoda językowa (tzw. dogmatyczna). Została ona uzupełniona przez elementy metody prawnoporównawczej i historycznoprawnej, które pozwalają szerzej spojrzeć na ewolucję omawianej instytucji, jak również poglądów doktryny i judykatury.